

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VII Nr 237 (2217)

Łódź, środa 5 września 1951 r.

W gmachu opery rozpoczęła się konferencja w sprawie traktatu z Japonią

SAN FRANCISCO, 4. 9. — We wtorek rozpoczęła się w San Francisco w gmachu opery konferencja w sprawie traktatu pokojowego z Japonią.

3 boiska do piłki nożnej mogą się zmieścić w hali głównej taśmy montażowej samochodów osobowych na Żeraniu

Budowa olbrzymiej fabryki weszła w stadium końcowe

WARSZAWA. „OSTATNI ETAP BUDOWY WYMAGA PEŁNEJ MOBILIZACJI SIŁ” — HASŁO TO UMIESZCZONE NA WIELKICH TABLICACH PRZYPOMINA WSZYSTKIM ROBOTNIKOM FABRYKI SAMOCHODÓW OSOBOWYCH NA ŻERANIU, ŻE BUDOWA OLBRZYMIJ FABRYKI, KTÓREJ URUCHOMIENIE ZAPOCZĄTKUJE NOWY ETAP W ROZWOJU POLSKIEJ MOTORYZACJI, WESZŁA W STADIUM KOŃCOWE.

W stadium prac końcowych znajdują się zarówno hala, w której przy pomocy specjal-

elementy nadwozia będą automatycznie spawane.

W tych dwóch halach na wysokich rusztowaniach, tuż pod dachem, robotnicy wybijają otwory, w które wmontują nowoczesne urządzenia wentylacyjne wykonane w warsztatach fabrycznych.

System wentylatorów zainstalowanych w hali lakierniczej i spawalni tłoczyć będzie do wewnątrz 600 tys. m sześć. świeżego powietrza na godzinę.

Oprócz kabin lakierniczych kończy się instalację specjalnej suszarni. Robotnicy betonują obecnie miejsce na wanny kanałowe, w których części karoserii suszone będą przy pomocy pary.

Największy ruch panuje na hali głównej konwojera czyli

głównej taśmy montażowej. W hali tej zmieścić by się mogły 3 normalne boiska piłki nożnej. Kilka wielkich konwojerów — przenośników jest już prawie gotowych.

Na górnych piętrach hali montażowej szybko postępują naprzód prace przy budowie biur i urzędów socjalnych.

Trwają również prace przy budowie innej wielkiej hali. W budynku tym nieustępującym wielkością hali montażu, w późniejszym etapie produkcji, wytwarzać się będzie narzędzia oraz mieścić się będzie dział remontowy fabryki.

Zapał cechuje wszystkich pracujących na Żeraniu, a zbliżający się termin uruchomienia produkcji samochodów zachęca do jeszcze większego wysiłku.

Szybszym wykonaniem zamówień dla budowlanki komunizmu

witają ludzie radzieccy uchwale o zbieraniu podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju

MOSKWA, 4. 9. — Ludzie radzieccy popierają jednomyślnie rezolucję radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju o przeprowadzenie akcji zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

Swa gotowość walki o pokój ludzie radzieccy stwierdza

ją m. in. ofiarą pracą dla dobra wielkiej ojczyzny socjalistycznej, nowym, potężnym rozmachem socjalistycznego współzawodnictwa. Stachanowski warty pokoju zaciągnęli robotnicy Moskwy, metalowcy kombinatu kuźnickiego, górniczy Donbasu, robotnicy zakładów budowy maszyn Leningradu, marynarze floty rzecznej, plantatorzy bawelny Uzbekistanu i in.

Warty pokoju przynoszą w wielu przedsiębiorstwach wysokie wskaźniki wydajności pracy. Tak np. metalowcy moskiewskich zakładów „Sierp i Młot” wykonali przed terminem niezmiernie ważny obstaunek dla elektrowni wodnej w Kujbyszewie. Stachanowcy zakładów „Krasnoje Sormowo”, zatrudnieni przy montowaniu potężnych koparek dla wystających hydroelektrowni, wypełniają po 2 normy dziennie każdy.

Z obrad MZS

WARSZAWA, 4. 9. — W godzinach wieczornych 3 bm. w dalszym ciągu trwały obrady Rady Międzynarodowego Zw. Studentów. Obradom przewodniczył przedstawiciel studentów radzieckich Władimir Włodwin. W dyskusji nad sprawozdaniem komitetu wykonawczego MZS głos zabierali przedstawiciele studentów: — Portugalii, Indii, Hiszpanii republikańskiej, Związku Demokratycznych Studentów Afryki, Afryki Zachodniej, Boliwii, Włoch, Japonii, Ekwadoru i Kambodży.

Przemawiał również sekretarz MZS Bernard Boreau, który omówił dotychczasowe poważne osiągnięcia międzynarodowej pomocy studentom oraz wezwał wszystkie delegacje do poparcia tej instytucji.

Nie pomogły wykręty płk. Kinney'a

Sledztwo w Kaesongu zdemaskowało amerykańską prowokację

PEKIN, 4. 9. — W Kaesongu ogłoszono wyniki dochodzenia w sprawie zbombardowania w dn. 1 września neutralnej strefy Kaesongu przez samolot amerykański. Celem tego nalotu było zbombardowanie siedziby przewodniczącego delegacji koreańsko-chińskiej gen. Nam Ira.

O godz. 5.45 w dniu 1 września delegacja koreańsko-chińska zawiadomiła telefonicznie delegację amerykańską o tym nowym pogwałceniu neutralności strefy i prosiła o przysłanie oficerów łącznikowych w celu wspólnego przeprowadzenia dochodzenia. Po dłuższym zwlekaniu przedstawiciele strony amerykańskiej — pułkownicy Kinney i Murray przybyli do Kaesongu i wspólnie dochodzenie rozpoczęło się o godz. 10.40 na miejscu incydentu w pobliżu Pinkodon.

Podczas oglądania pierwszego leju płk. Kinney próbował insynuować, że skutki eksplozji materiałów wybuchowych zakopanych w ziemi mogą być takie same jak skutki bomb

lotniczych zrzuconych z samolotu.

Oficerowie łącznikowi delegacji koreańsko-chińskiej wskazali na fakt, że leje bombowe i odłamki bomb, którymi usiana była ziemia świadczą niezbicie o tym, że bomby zostały zrzucone z samolotu.

W tym właśnie momencie nad strefą neutralną przeleciał amerykański samolot wojskowy i nasi oficerowie łącznikowi zapytali oficerów amerykańskich, co o tym myślą. Oficerowie amerykańscy uchylił się od wyraźnej odpowiedzi, choć nie mogli zaprzeczyć, że samolot był istotnie samolotem amerykańskim.

Po obejrzeniu leju bombowych płk. Kinney prosił o przesłuchanie świadków incyden-

tu spośród ludności miejscowej. Jeden ze świadków Riu Un-Sun oświadczył pułkownikowi Kinney'owi, że w nocy z 31 sierpnia na 1 września odbużyły go dwa wybuchy bomb. Poza tym słyszał on wyraźnie jak przez dłuższy czas w pobliżu krążył samolot.

Świadkowie Czaa Tai-Ok, Li Kun-Czun i Li Hak-Ki również stwierdzili, że usłyszeli wybuchy bomb i huk silnika samolotu, który, ich zdaniem, był samolotem amerykańskim. W domu Czaa Tai-Ok'a wyleciały szyby wskutek wybuchu jednej z bomb.

Oficerowie łącznikowi delegacji koreańsko-chińskiej oznajmili oficerom amerykańskim, że wszystkie dowody rzeczowe będą zachowane w stanie nienaruszonym i że przedstawiciele delegacji amerykańskiej mogą w każdej chwili przybyć w celu dalszego prowadzenia dochodzenia.

Tu będzie park kultury



CAF fot. Baranowski

Spółeczeństwo bierze masowy udział w pracach Miesiąca Budowy Warszawy.

Liczne rzesze mieszkańców stolicy przystąpiły w wielu punktach miasta do prac porządkowych, uczestnicząc bezpośrednio w budowie socjalistycznej Warszawy.

Na zdjęciu: pracownicy Ministerstwa Handlu Zagranicznego pracują przy odgruzowaniu terenów Centralnego Parku Kultury na Powiślu.

Japończycy też nie chcą separatystycznego traktatu pokojowego

PEKIN, 4. 9. — Jak donosi z Tokio agencja Nowych Chin, Komitet Centralny Chłopskiego Stronnictwa Pracy ogłosił oświadczenie, stwierdzające, że lud japoński powinien pokrzyżować intrygi rządu Yoshidy zmierzające do podpisania separatystycznego traktatu pokojowego w San Francisco.

Komitet postanowił spotęgować walkę o pokój powszechny i o natychmiastowe rozpoczęcie handlu między Japonią a Chinami Ludowymi.

Lud japoński — stwierdza oświadczenie — przeciwstawia się separatystycznemu traktatowi pokojowemu, który ma być podpisany w San Francisco, ponieważ taki traktat przekształciłby Japonię w kolonię amerykańską, uczyniłby z

niej wroga Chin i Związku Radzieckiego oraz zagroziłby pokojowi w Azji i na całym świecie.

Depesza Kim-Ir-Sena do premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA. — Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę:

TOWARZYSZ
JOZEF CYRANKIEWICZ
PREZES RADY MINISTRÓW
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

WARSZAWA
Przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, serdeczne podziękowanie za braterskie pozdrowienia z okazji szóstej rocznicy wyzwolenia Korei spod jarzma imperializmu japońskiego przez bohaterką Armii Radziecką.

Zyczę bratniemu narodowi polskiemu jeszcze większych osiągnięć w umacnianiu socjalizmu w swoim kraju i w walce o trwały pokój na całym świecie.

KIM IR SEN
PRZEWODNICZĄCY GABINETU MINISTRÓW KOREAŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ

Walki na Korei

3 bataliony rozbite na froncie wschodnim

PEKIN, 4. 9. — Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym we wtorek podaje:

Na froncie wschodnim oddziały Armii Ludowej po skutecznym odparciu ciekawych ataków nieprzyjaciela, który usiłował przerwać linię obrony Armii Ludowej, rozbiły do szczytnie jeden batalion drugiej dywizji amerykańskiej oraz dwa bataliony ósmej dywizji lisymanowskiej.

Dnia 4 września zestrzelono 5 samolotów nieprzyjaciela.

Aresztowania działaczy postępowych w Meksyku

NOWY JORK (PAP). Z Meksyku donoszą, że aresztowany tam został sekretarz generalny Komunistycznej Partii Meksyku — Dionisio Ensina.

Poza tym policja dokonała rewizji w lokalu Komunistycznej Partii Meksyku i aresztowała 10 członków partii.

Prasa donosi, że Ensina został aresztowany nazajutrz po konferencji prasowej na której oświadczył, że rząd Alemana podporządkował się całkowicie imperialistom amerykańskim.

Budowie nowej Łodzi 7-piętrowy biurowiec spółdzielczy powstanie przy Al. Kościuszki

Wczoraj Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przydzieliło plac pod budowę biurowca Związków Branżowych Spółdzielni Pracy. Plac mieści się przy Al. Kościuszki na odległości od ul. Zamenhoffa do A. Mickiewicza. Powstanie tu olbrzymi 7-piętrowy gmach, o kubaturze 40 tys. m³, pod którym przejdzie wyłot pasażu od ul. Piotrkowskiej nr 137.

Na piętrach znajdują pomieszczenie biura 16 związków branżowych, zaś na parterze urządzone będą wzorcowe punkty usługowe wszystkich branż.

O ile termin wykonania dokumentacji technicznej zostanie zachowany budowa rozpocznie się już w drugiej połowie 1952 r.

Duchowieństwo weźmie udział w akcji Miesiąca Budowy Stolicy

BYDGOSZCZ. — Wraz z całym społeczeństwem woj. bydgoskiego bierze udział w Miesiącu Budowy Warszawy również wielu księży katolickich. Ostatnio prezydium okr. komisji księży przy zarządzie okr. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w Bydgoszczy wydało apel do duchowieństwa woj. bydgoskiego, w którym czytamy m. in.:

Nastaj wieśnien, miesiąc poświęcony ukochanej Stolicy, tak drogim sercu każdego Polaka.

Warszawa tętni młodzieńczym życiem i młodzieńczą pracą. Ofiaruj wysiłek sił i pracy przy budowie naszej Stolicy wi-

nien poruszyc całe społeczeństwo polskie.

Dlatego apelujemy do całego duchowieństwa województwa bydgoskiego, aby zwłaszcza w miesiącu wrześniu:

- 1) popularyzowało z ambon kościelnych myśl o Warszawie i jej budowie,
- 2) by całe duchowieństwo wzięło osobiste żywy udział w pracy zbiorowej kół gromadzkich, w komitetach gminnych, powiatowych i miejskich SFOS.

Niechaj nie brakuje ręki kapłana Polaka przy wznoszeniu murów nowej Stolicy".

W różnych krajach te same cele przyświecają b. uczestnikom Ruchu Oporu

WARSZAWA, 4. 9. — W Warszawie odbyły się obrady Plenum Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Obrady plenum zapoczątkowane zostały odsłonięciem sztandaru ZBoWiD.

Referat sekretarza Międzynarodowej Federacji Uczestników Ruchu Oporu E. Kowalskiego poświęcony był analizie zagadnień i wytycznych kongresu zjednoczeniowego w Wiedniu. Mówca podkreślił, że patriotyzm, który w okresie walki z przemocą faszystowską łączył wszystkich uczestników ruchu oporu, dziś jednoczy ich we wspólnym froncie o utrwalenie światowego pokoju.

Zadania związku, pomimo, wręcz odmiennych warunków w krajach kapitalistycznych i w krajach demokracji ludowej, sprowadzają się do wspólnego mianownika, jako ogólnonarodowe patriotyczne zadania obrony wolności, pokoju i niepodległości narodów.

Umowa handlowa między ZSRR a Francją

MOSKWA, 4. 9. — W związku z upływem terminu ważności radziecko-francuskiej umowy handlowej z 29 grudnia 1945 r., w dniu 3 września br. podpisano nową umowę w sprawie stosunków handlowych i statutu przedstawicielstwa handlowego ZSRR we Francji.

Umowa zawiera klauzulę największego uprzywilejowania dla obu stron we wszystkich sprawach dotyczących handlu i żeglugi oraz określa uprawnienia przedstawicieli stwa handlowego ZSRR we Francji. Czas trwania umowy ustalono na 5 lat.

Prognoza pogody

Nocą od północy kraju stopniowe roz pogodzenie ze skłonnością do mgieł, zwłaszcza w dzielnicach północno-zachodnich. W części południowej na ogół zachmurzenie duże z możliwością lokalnego opadu w ciągu dnia. Na pozostałym obszarze pogodnie lub dość pogodnie ze wzrostem zachmurzenia od zachodu. Temperatura 24 st. Na Wybrzeżu i w południowej części kraju — chłodniej.

Paryż, we wrześniu.

W ciągu 3 lat „pomocy marszałkowskiej” liczba bezrobotnych we Francji, według oficjalnych danych, powiększyła się czterokrotnie, podatki wzrosły trzykrotnie, wydatki wojenne wyniosły 2,047 miliarda franków, frank stracił ponad 2/3 swej wartości, zdolność na bywca pracujących spadła o ponad 30 proc. Jednocześnie ujawnione zyski wielkich trustów powiększyły się sześciokrotnie.

Ogromna większość Francuzów wie dziś, iż ten katastrofalny bilans nędzy należy położyć na karb polityki rządów, które od chwili usunięcia komunistów w maju 1947 r., pod porządkowały się imperializmowi amerykańskiemu, ztracając wszelkie poczucie interesów narodowych. Ta służalczość wobec rozkazów z zagranicy rani poczucie godności i zmysł niezawisłości narodowej milionów Francuzów. Z każdym dniem wzrasta patriotyczny opór mas ludowych wobec amerykańskich rozkazów dawców, marionetek, w rodzaju Bidault, Queuille'a, Mocha, Plevena. Echa tego protestu szerokich mas odnajdujemy już dziś nawet w pewnych dziennikach nie podejrzanych o sympatię dla komunizmu.

„Combat”, pisząc o bliskich konferencjach „atlantyckich”, opatrzył niedawno swój artykuł ogromnym tytułem: „Euro pa buntuje się przeciw ekono-

ZBIGNIEW MITZNER

Stolica kultury polskiej

Historyczna uchwała Rządu ze stycznia 1945 roku, mówiąca o podjęciu dzieła odbudowy Warszawy, podkreśliła rolę, jaką to miasto odegrało w dziejach Polski, a w szczególności w dziejach kultury polskiej.

Warszawa od kilku stuleci spełnia nie tylko funkcję centrum politycznego i gospodarczego kraju, ale także i centrum jego życia — umysłowego, naukowego, kulturalnego i artystycznego. Z Warszawą związani są najwybitniejsi polscy zani są najwybitniejsi polscy twórcy, wielkich wartości w nauce i sztuce. Warszawa — to miasto Szopena i Moniuszki, Słowackiego i Prusa, Zeromskiego i Konopnickiej, Bogusławskiego i Jaracza, Giermskiego i wielu, wielu innych pisarzy, muzyków, malarzy, rzeźbiarzy. To miasto Curie-Skłodowskiej oraz innych Polaków przodujących w nauce.

Rolę centrum kultury polskiej spełniała Warszawa, niezależnie od takich czy innych, najcięższych nieraz kole losów narodowych. Ale powiedziec trzeba także, że już od dawna lud Warszawy powierzał jej to wyjątkowe w życiu narodowym zadanie. Przed laty przeszło pięćdziesiąt wznoszone w Warszawie pomnikku o czci Mickiewicza. Sprawozdanie komitetu powołanego w tym celu, ogłoszone w roku 1899, przyniosło wielką niespodziankę. Okazało się, że Mickiewicz, największy poeta polski, stał się już własnością ludu. Mało tego: że to właśnie lud najżywiej i najbardziej powszechnie podjął inicjatywę budowy pomnika. Ze sprawozdania komitetu wynikało bowiem, że na każde tysiąc ofiar, złożonych na pomnik, 799 pochodziło od „ludności niezamożnej”, 199 — od „średniozamożnej” i 2 — od ludzi bogatych. Wynika z tego, że ludność zwana w sprawozdaniu „niezamożną” złożyła około 80.000 ofiar. Któż to była ta ludność „niezamożna”? Byli to oczywiście przede wszystkim warszawscy robotnicy, ko chający zarówno swoje miasto jak i poezję Mickiewicza.

Ale Warszawa stanowiła własność nie tylko tych, którzy w niej mieszkają. Jest ona, podobnie jak i twórczość autora „Pana Tadeusza”, wspólnym dobrem narodowym. Wyrazem tego w ówczesnych warunkach było 4.975 ofiar złożonych przez chłopów. Oto zalażek sił, które rozwinęły w warunkach Polski Ludowej podjętą umiary i mogły dzieło na gigantyczną zakrojone skalę, dzieło od-

budowy, rozbudowy i przekształcenia półtora-milionowego miasta, zniszczonego niemal do fundamentów.

Treść klasowa ówczesnej, sprzed pół wieku ofiarności do wodzila, komu to w narodzie bliższa jest sprawa stolicy i sprawa kultury narodowej. Podnosiły się głosy, że wzniesienie pomnika Mickiewiczowi to zbyt wielki wysiłek na możliwości finansowe społeczeństwa. Na to odpowiedział ktoś wówczas, że w roku, w którym rubli na mickiewiczowski pomnik, jeden tylko z domów komunistycznych w Warszawie sprostował z zagranicy szampa na 400 tysięcy rubli. Oczywiście, szampa nie został wypity przez tych, którzy najliczniej wzięli udział we wzniesieniu pomnika, ale przez tych, którzy stanowili owe dwa promile ofiarodawców, albo którzy na pomnik nie dali ani grosza.

Dziś pomnik Mickiewicza od półtora roku stoi z powrotem na swoim miejscu, a jego rekonstrukcja stanowi jeden z tysięcy fragmentów olbrzymiej pracy odbudowy pomników i zabytków stolicy.

Rzecz charakterystyczna, że odbudowa Warszawy nie ogranicza się do przywrócenia zabytków stanu sprzed wojny. Odbudowa i rekonstrukcja

Delegacja polska na Kongresie Prawników Demokratów

WARSZAWA, 4. 9. — W dniu 5-8 wrzesnia br. odbędzie się w Berlinie V kongres Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów. Głównym przedmiotem obrad będą dwie sprawy: zadania prawników na obecnym etapie walki o pokój oraz walka przeciwko faszystacji prawa i wymiaru sprawiedliwości. W kongresie bierze udział delegacja prawników polskich w składzie:

Wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego RP i pierwszy prezes SN — Wacław Bartkowiak, Prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich — prof. dr Jerzy Jodłowski, Wiceprezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich — prof. dr Leszek Lerner i członek Prezydium Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich — sędzia SN — Stanisław Gross.

siegną o wiele głębiej. Burżuazja, rządząca Polską i Warszawą w okresie dwudziestolecia, nie przywiązywała wielkiej wagi ani do zabytków kulturalnych, ani do rozwoju kultury narodowej we wszystkich jej przejawach. Monopolizując dla siebie władzę w państwie, wszystkie zyski i przywileje, burżuazja nie stwarzała żadnych warunków do rozwoju tych wartości.

Tak się działo z literaturą, która wegetowała, zamknięta w ciasnym kregu nabywców paruset egzemplarzy nowych książek; tak się działo z teatrem, w którym niszczone wszelką postepową myśl i ideę artystyczną, z którego uczyniono niewybredną zabawkę dla burżuazji. Robotnik w teatrze, robotnik widzem teatralnym — to było coś nie do pomyślenia w owym okresie. Podobnie było z muzeami, z salami wystawowymi, z salami koncertowymi. Bezrobocie i nędza, będące stałym udziałem klasy robotniczej i inteligencji, stanowiły jeszcze dodatkową zapórę między podstarowaną masą ludności Warszawy a zdobyciami kultury.

Trzeba było zasadniczej zmiany. Trzeba było przejścia władzy politycznej przez lud, przez robotników i chłopów, aby i w tym zakresie dokonano się zmiany zasadnicze. Nie tylko odbudowano w przeciągu sześciu lat w Warszawie sale teatralne, muzea i biblioteki, nie tylko trwały prace nad dalszym wspaniałym rozwojem urządzeń kulturalnych. Drzwi odbudowanych gmachów, przybytków kultury otwarto szeroko całemu ludowi Warszawy, czyniąc z niej, tak jak i w dziedzinie politycznej, istotną stolicę całego narodu i w dziedzinie kultury.

Brak jednomyślności na Kongresie TVC Kierownicy na amerykańskim pasku

MASY ZWIĄZKOWE PRZECIW POLITYCE ZBROJEŃ

LONDYN, 4. 9. — W poniedziałek rozpoczął się w Blackpool 33 doroczny kongres brytyjskich trade-unions (TUC). W kongresie bierze udział 917 delegatów, reprezentujących 186 związków zawodowych, które skupiają 7.827.945 członków, tj. o przeszło 55 tysięcy mniej niż w roku ubiegłym.

Kongres zgalił przewodniczący rady naczelnej TUC — Alfred Roberts, który ostrzegł robotników, iż muszą liczyć się z dalszym zwiększeniem ciężarów w związku z olbrzymim programem zbrojeń.

Roberts poparł w całej pełni politykę rządu laboury-

Na widowni międzynarodowej

Konferencja w San Francisco

Już sam fakt, że amerykańska prasa nie ośmiela się nazywać w swych enuncjacjach konferencji w San Francisco — konferencją pokojową, pomimo, iż minister Acheson i jego doradca, Foster Dulles zapowiedzieli bezwzględnie podpisanie traktatu pokojowego z Japonią przez USA — jest niezwykle charakterystyczny. Jeżeli kolejno rozpatrywać wszystkie zastrzeżenia państw zaproszonych do San Francisco oraz pogwałcenie bezspornego prawa głosu przy opracowaniu i zawarciu traktatu pokoju z Japonią, jakie posiadała Chiny i Indonezja — to dla każdego stanie się jasne, że amerykański projekt jest zwykłym, cynicznym dyktatem Waszyngtonu.

Korespondent londyński „Timesa” donosi z Tokio, iż ponad 50 proc. Japończyków protestuje przeciwko utrzymaniu amerykańskich baz oraz garnizonów okupacyjnych na japońskim archipelagu. Czy więc premier Yoshida wróci z konferencji z podniesioną głową, o ile przyjmie warunki amerykańskiego traktatu i „wynajmie” Japonię na amerykański lotniskowiec? Czy jako premier rządu Japonii będzie mógł z podniesioną głową spojrzeć w oczy swym ziomkom i ożnajniom, że miast wolności przywozi im kontrakt na bezterminowo niewolę pod amerykańską okupacją? Można w to wątpić. I w związku z tym tokijski korespondent „Le Monde”, Robert Guillain, zwraca uwagę na niewolę amerykańskich zbrojeń. „Okupanci — dali się zmylić za respondent — dali się zmylić za bywami i śmiechom. Myśla, iż wzbudził w swych pokonanych wrogach autentyczną sympatię, a nie słyszał tego, co się mówi za zastawą, zza której ich się obser wuje. Jakże rozczarowanie gotują sobie, jeśli liczą, że Japonia będzie bronić ich sposobu życia”.

Według „Timesa” tylko 8 proc. Japończyków wykazuje zadowolenie z dullesowskiego projektu. Jasne, że nieliczny ten odłam reprezentuje interesy wielkiego przemysłu i kapitału bankowego, które kontroluje „wybielona ostanio” przez amerykańskie władze okupacyjne grupa „Zai-batsu” zrzeszająca największe trusty i banki Japonii. Przemysłowcy japońscy zarobili już grubo miliony dolarów na współpracy z Amerykanami w wojnie koreańskiej i pragną, by Japonia odzyskała swą potęgę militarną z lat 1933-40. Lecz japoński imperialista nie jest konku-

rentem, któremu można obiecywać gruszek na wierzbie, podczas gdy się samemu wyciąga pięćno nie kasztany z ognia. Przekonali się o tym Amerykanie na własnej skórze w okresie drugiej wojny światowej i klęska pod Pearl Harbour w 1941 r. w historii USA stanowi groźne memento.

Japończycy są narodem niezwykle żywotnym i zdolnym — jak świadczy o tym blyskawicznie na metamorfozę w latach 1872-1895, gdy Japonia — gospodarczo i społecznie zacofany kraj — dzięki szybkiemu rozwojowi przemysłu stanęła w szeregu wielkich mocarstw świata. Jeżeli jednak wejdą na nią drogę, może się to skończyć tragicznie, zarówno dla nich, jak i dla innych narodów. Dlatego też pierwszym obowiązkiem zwycięskiej koalicji z drugiej wojny światowej jest wskazanie narodowi japońskiemu właściwą drogę rozwoju, poprowadzić jego pierwsze kroki po drodze demokracji, ułożyć jego stosunki z innymi narodami na płaszczyźnie przyjaznej współpracy i wzajemnego poszanowania praw.

Traktat pokoju w amerykańskim brzmieniu roll tej nie wypelni, gdyż nie reguluje żadnego z podstawowych problemów społecznych, gospodarczych i te rytualnych, a przez utrzymywanie faktycznego stanu okupacji i przejścia do jawnej odbudowy dawnej potęgi militarnej godzi w interesy zarówno samej Japonii jak i wszystkich narodów Azji.

Na tym tle uwypukla się cały geniusz i dalekowzroczność śliadniczej polityki zagranicznej, przed którą w okresie drugiej wojny światowej Roosevelt i — chcąc nie chcąc — Churchill wielokrotnie musieli z uznaniem schylić głowy, bowiem kiedy nie polityka ZSRR wobec Japonii, nakreślona w układzie jaltajskim oraz w Deklaracji Poczdamskiej, daje możliwość trwałego i sprawiedliwego rozwiązania problemu. W myśli polityki ZSRR Japonia powinna być 1) całkowicie rozbrojona, 2) zde mokratyzowana i posiadać pokojowo usposobiony i odpowiedzialny rząd, obrany w wyniku swobodnie wyrażonej woli narodu japońskiego, przy czym wojska okupacyjne powinny być wycofane, 3) suwerenna Japonia musi mieć zapewnione szerokie możliwości do pokojowego rozwoju swej gospodarki.

Jasne jest, że tylko traktat idący po linii tych wytycznych stworzyć może warunki utrzymania i utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie, tak jak jasne jest, że japońska polityka USA, której wyrazem jest traktat p. Dullesa, prowadzi do większego jeszcze zaoignienia sytuacji w świecie. Nawet część obozu zachodniego zaczyna sobie zdawać sprawę ze skutków polityki amerykańskiej, jak świadczy „ostre znie” tygodnika „The New Statesman and Nation” (18.8.51), który w artykule zatytułowanym „Sila, w jakim celu?” pisze: „Jeżeli świat nie-komunistyczny będzie musiał wybierać między komunizmem a odrodzeniem militarystycznym Niemiec, Japonii, Hiszpanii frankistowskiej, tym razem pod przewodnictwem amerykańskim — znaczna jego część wybierze prawdopodobnie komunizm”.

Zygmunt Kamiński

Żołnierze holenderscy w Korei odmawiają walki

HAGA, 4. 9. — Dziennik „De Waarheid” donosi, że żołnierze batalionu holenderskiego wysłanego do Korei odmówili ostatnio udziału w natarciu.

Dowodcy są zaniepokojeni nastrojami żołnierzy holenderskich, którzy coraz częściej domagają się zakończenia wojny i odesłania ich z powrotem do kraju.

Adenauerowska policja prześladowa K. P. D.

BERLIN, 4. 9. — W Duesseldorfie zebrali się ostatnio kierownictwo Partii Komunistycznej Nadrenii północnej i Westfalii. Na posiedzeniu tym przemawiał przewodniczący KPD Max Reimann wyzywając do jednolitej klasy robotniczej w walce o pokój.

Posiedzenie jeszcze trwało, gdy zjawili się liczni oddział policji. Oficer policji zażądał przerwania posiedzenia powołując się na obowiązującą od 1 września bońska ustawa represyjna.

Agencja ADN informuje, że dnia 2 września oddział policji dokonał obławy w lokalu kierownictwa KPD dolnej Saksonii w Hanowerze. Wszystkich obecnych wyłęgłymowano. Dwóch funkcjonariuszy partyjnych aresztowano.

JEAN ROIRE

Dąsy satelitów

miecznej polityce USA. W Waszyngtonie i Ottawie państwa zachodnio-europejskie wystąpiły przeciw polityce amerykańskiej ekspansji gospodarczej”. W tekście artykułu „Combat” pisał: „Europejscy satelici (co za wyznaczenie — przyp. autora) będą domagać się, aby Stany Zjednoczone ingerowały w wewnętrzne sprawy europejskie stosowały nieco więcej dyskrepcji i aby Ameryka przestała zalewać Europę powodzią swych produktów przemysłowych...”

METODA „GRUBEJ PAŁKI”

Dziennik „Monde”, wyrażając poglądy kół kapitalistycznych pisał niedawno: „Kraje starego świata mają prawo domagać się, aby w większym stopniu uwzględniano ich opinie przy opracowywaniu wspólnych decyzji”. W tym samym dzienniku „Monde”, p. Robert Borel poruszył problem, tym razem nie ekonomiczny, przy którym również uwidoczniło się zniecierpliwienie pewnych kół amerykańską polityką dyktatu. Sprawa dotyczyła wehrmachtu. Borel pisał: „Jest rzeczą niedopuszczalną, aby w ten sposób narzucano Francji

decyzje, od której zależy jej przyszołość... Metody używane przez Amerykę wobec własnych „sprzymierzeńców” nie są metodami wolnej współpracy międzynarodowej, lecz metodami grubej pałki. Sytuacja wymaga pilnej zmiany koncepcji „atlantyckich”. Po tym stwierdzeniu następowowało zdanie, w którym kryła się nawet swego rodzaju groźba: „Gdyby z czasem polityka amerykańska miała doprowadzić do groźby konfliktu... należy przypuszczać, że Ameryka nie znalazłaby dla siebie poparcia narodów europejskich, właśnie wskutek metod, których używa”.

Gdy takie dzienniki, jak „Combat” i „Monde”, na swój sposób powtarzają to, co Francuska Partia Komunistyczna głosi już od października 1947 roku — świadczy to m. in. o wspaniałym zmyśle niezawisłości narodowej i o głębokości analizy politycznej, na którą umie się zdobyć francuska klasa robotnicza i jej partia.

Oczywiście, że te dyskretnie zreszta wysoki prasy marszałkowskiej w żadnym wypadku nie zwiastują zmiany polityki obecnych rządów, polityki całkowitego podporządkowania Ameryce.

Ale w „Combat” i „Monde” znajdujemy echa oporu ludu a jednocześnie dowód zaostrowych sprzeczności w tonie koalicji atlantyckiej.

NARASTANIE KRYZYSU

We Francji obserwuje się dalsze pogorszenie sytuacji gospodarczej i finansowej. Mówi się o dewaluacji. Cena chleba uległa podwyżce o 20 procent. Każdy dzień przynosi nową wyższkę cen i coraz większe trudności dla ludności pracującej. Daje się odczuć brak węgla, wskutek planu Schumana, w ramach którego zamknięto liczne kopalnie francuskie. Francuzi wiedzą, że zamiast kupować za złote dolary drogi węgiel amerykański, można by z łatwością kupować np. węgiel polski, gdyby rząd Plevena znów na rozkaz Waszyngtonu, nie przeciwstawiał się stosunkom handlowym z krajami demokracji ludowej.

Toteż z każdym dniem uświa damiają sobie coraz lepiej, że obecne jarmazmo można zrzucić i że wolność i niezawisłość narodową można odzyskać drogą wzmocnienia jednolitej narodowej i wspólnej akcji. Miliony Francuzów realizują tę jednolite dążąc do tego, by we Francji zatriumfowała w końcu polityka pokoju i współpracy międzynarodowej, oparta na zasadach wzajemnego poszanowania niezawisłości — polityka prawdziwie francuska.

Notatnik łódzki

Absolwenci Wydz. Humanistycznego, Mat.-Przyrodniczego i Prawa UL z lat 1945-46 do 1949-50 odbierają w kwadransie UL dyplomy ukończenia studiów zaliczając zaświadczenie tymczasowe z fotografii oraz kwit na sumę zł. 3.

Budowa poczekalni tramwajowej przy ul. Północnej zaplanowana jest na rok bieżący. Jak donosi nam Prezydium RN, w związku z notatką zamieszczoną w nr. 22 naszego pisma.

Stopień magistra uzyskać mogą po złożeniu dodatkowych egzaminów z zakresu ekonomii politycznej i podstaw marksizmu-leninizmu absolwenci b. Wolnej Wszechnicy Polskiej, którzy ukończyli studia 4-letnie w latach 1929-30 i późniejszych, a nie otrzymali go w latach 1936-39.

Biura wszystkich powiatów Zarządu Grodzkiego LPZ nieczynne będą w dniach 5, 6 i 7 września ze względu na odbywającą się trzydniową konferencję w Sądzie Grodzkim.

IV Ogólnokrajowa Narada Przemysłowa w terenowym Centrum Kraj. Surowców Włókna Centrali Rolniczej Spł. „Samopomoc Chłopska” odbędzie się w dniach 5-6 bm. o godz. 8 w sali konferencyjnej przy ul. Al. Kościuszki 4.

Podnosimy stan sanitarny sklepów łódzkich Wielki konkurs PSS

Stan sklepów łódzkich tak pod względem czystości i estetyki urządzenia, jak również higieny osobistej personelu i uprzejmości w obsłudze klientów pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Winę za to ponoszą kierownicy i pracownicy sklepów, którzy nie wy-

kazują dostatecznej troski w kierunku zmiany na lepsze. Toteż niezmiernie pożyteczną akcją jest „Konkurs Czystości i Estetyki” ogłoszony przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców Łódź-Zachód dla wszystkich sklepów tej spółdzielni.

Otwarcie nowego punktu lekarskiego przy ZPB im. Stalina

Dziś o godz. 11 odbędzie się otwarcie oddziałowego punktu lekarskiego nr 2, wchodzącego w skład organizowanego obecnie zespołu techniczno-sanataryjnego przy ZPB im. Stalina w Łodzi. Nowy punkt lekarski znajduje się przy ul. Targowej 46.

Udział sklepów w konkursie przyczyni się niewątpliwie do radykalnej i trwałej poprawy w zakresie utrzymywania nieograniczonej czystości wewnątrz i wystaw sklepowych, celowej i estetycznej dekoracji wystaw, higieny w obsłudze konsumentów oraz ekonomiki pracy personelu. Wzorowo i estetycznie urządzone sklepy spółdzielcze przykuwają uwagę klientów i przechodniów, zachęcając do kupna i świadczą o przewadze handlu uspołecznionego nad prywatnym.

Konkurs rozpoczął się 1 września i potrwa do 31 października br.

Dla zwyciężskich zespołów przeznaczonych jest 10 dyplomów i niezależnie od tego 7 nagród pieniężnych.

Oczekujemy od zespołów sklepowych właściwej oceny znaczenia konkursu przez włożenie jak największego wysiłku nad podniesieniem czystości i estetyki wewnątrz i wystaw sklepowych. Mamy też nadzieję, że w ciągu tych 61 dni trwania konkursu jak najlepsze wykonywanie obowiązków wejdzie pracownikom sklepowym w dobre i stałe przyzwyczajenie. (EM)

RADIO

5 WRZEŚNIA
Władomości — godz. 12.04, 17.00, 20.00 i 23.00.

11.45 Głos mają kobiety, 11.52 Polska pieśń masowa, 13.25 Program dnia, 13.30 Melodie rozrywkowe, 13.45 Aud. dla klas V-VII, 14.10 Muzyka — płyty, 14.30 „Kara” — fragment powieści St. Zeromskiego, 14.50 Gra Ork. PR p/d Górzyskiego, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Koncert Absolwentów z Państw. Średnich Szkół Muzycznych Poznania, Bydgoszczy i Torunia, 17.05 Pogadanka sportowa, 17.15 Skrzynka o górnictwo, 18.00 Nowe książki, 18.35 Program lokalny na jutro i chwila muzyki, 19.00 Wszechnica Radłowska, 19.20 Koncert muzyki polskiej w wyk. Wielkiej Ork. Symf. PR p/d Grzegorza Fitelberga i Jana Krenza, 19.58 Stan pogody, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 Montaż literacki, 21.15 Muzyka ludowa, 21.40 Polska pieśń masowa, 21.45 Wspomnienia robotnicze, 22.00 Muzyka i aktualność, 22.30 Kameralna muzyka polska, 23.10 Koncert z Pragi, 23.55 Muzyka z płyt.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ
11.40 Chwila muzyki, 13.20 Chwila muzyki, 16.20 Czy wiecie?, 16.25 Melodie operetkowe, 16.45 Aktualność, 16.55 Komunikaty, 17.30 Koncert w wyk. orkiestry mandolinistów ERPR, 18.15 „Tajemnica zielonej limuzyny”, 18.30 Koncert rozrywkowy.

Spółdzielnie realizują zobowiązania

Łódzkie rzemieślnicze spółdzielnie pracy już od 20 sierpnia przystąpiły do realizacji zobowiązań podjętych z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

Jeden z pierwszych nadesłał meldunek o wykonaniu zobowiązań Związek Branżowy Odzieżowych Spółdz. Pracy.

Wartość zobowiązań produkcyjnych wykonanych przez 16 spółdzielni zrzeszonych w tym związku wynosi 83.013 zł, zaś wartość zobowiązań oszczęd-

nościowych — 18.242 zł. Ponadto jest w toku realizacji 20 zobowiązań różnego rodzaju, jak: podniesienie jakości produkcji, konserwacji maszyn, praca kulturalno - oświatowa itp.



NIE POKAZYWAĆ!
Była „Tivoli” to bardzo miła i sympatyczna gospoda, obsługująca jak wie le innych, a mo że więcej niż inne — mieszkańców Łodzi w dziedzinie zaspokajania potrzeb żołądka.

Zdarzają się tam jednak czasy takie drobne niedociągnięcia jak pozostawienie uchylonych drzwi od pokoju pomocniczego (czy może posiada on inną oficjalną nazwę). Drzwi te uchylają bowiem rąbka tajemnicy która odstania sposob zmywania naczyń przez obsługę gospody: w jednym wiaderku wody myje się tam stopy talerzy, szklanek, kieliszków itp. O pukaniu nie ma mowy.

Kochani pracownicy gospody! Higiena wam się kłania!

W MIESIĄCU UPRIEMIAŃCISZ

Jak wszystkim czytającym uważnie prasę wiadomo, pracownicy PKS-u żyją w podnieśmym nastroju „miesiąca uprzejmości”.

Wczoraj o godz. 7-ej przyszedł do Bratoszewic autobus PKS (Łódź-Głowno), który powinien być tam o godz. 6.41. Mimo, że w wozie było kilka wolnych miejsc siedzących, konduktorka pozwoliła wsiąść z 5 czekających osób — tylko jednej. Nie pomogły tłumaczenia, że pozostali spieszą się do pracy. Pojechali następnym i oczywiście spóźnili się.

Okazuje się, że nastroj nastrojem, miesiąc miesiącem, a uprzejmość w praktyce — to całkiem co innego.

Stacja epidemiologiczna otrzymała nowe pomieszczenie

Istniejąca od pół roku Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Łodzi mieści się obecnie w szuflarym i nieodpowiednim lokalu przy ul. 22 Lipca 5 i korzystać musi z pracowni Państwowego Zakładu Higieny. Wkrótce jednak przeniesiona zostanie do nowego remontowanego obecnie budynku przy ul. Napiórkiowskiej 10, dawnego lokalu kliniki chirurgii stomatologicznej.

Stacja zajmująca się zagadnieniami sanitarnymi, higieny i epidemiologii z terenu miasta, posiadać będzie w nowym budynku 10 pracowni oraz nowoczesne urządzenia niezbędne dla prowadzenia pracy.

Przenosiny nastąpią prawdopodobnie w początkach listopada. (w)

Uwaga korespondenci miejscy Dziennika

7 WRZEŚNIA O GODZ. 19 W LOKALU REDAKCJI PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 96 (III P.) ODBĘDZIE SIĘ NARADA ROBOCZA KORESPONDENTÓW NA NARADZIE ZOSTANĄ WRĘCZONE NAGRODY PRZODUJĄCYM KORESPONDENTOM.

Sroda 5 WRZEŚNIA
Wawrzyńca
JUTRO:
Zachariasza

WAŻNE TELEFONY:
Kom. Miejska M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15
117-11

Straż Pożarna
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DYZURIA APTEK

DZISIEJSZEJ NOCY DYZURIA APTEKI:
A. S. nr 13 (Obr. Stalingradu nr 15), A. S. nr 40 (Pabianicka 218), A. S. nr 19 (Jaracza 32), A. S. nr 19 (Marszałka Stalina 50), A. S. nr 17 (Wróblewskiego 54), A. S. nr 26 (Kopernika 20), A. S. nr 50 (Piotrkowska 67), A. S. nr 52 (Pl. Kościelny 8).
Apteka nr 42 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

TEATR

PAŃSTW. TEATR im. St. JARACZA (ul. Jaracza

CO? GDZIE? KIEDY?

27/28) — o godzinie 19 — „Świecznik”. Dozw. od lat 18.
PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) o godz. 19.15 — „Jacht Paradise”.
TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243) o godz. 19.15 — „Czarodziejka”.
TEATR LETNI (ul. Piotrkowska nr 94) o godz. 20 — „Mąż i żona”.
PAŃSTWOWY TEATR ZYDOWSKI (Więckowskiego 13) o godz. 19.30 — „Eutoninowie”.
TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) o godz. 17 — „Jak dwa Michały czas zatrzymamy”.
CYRK Nr 2 (Plac Niepodległości) Dziś i codziennie godz. 19.15, w niedzielę i święta dwa przedstawienia — godz. 15.30 i 19.15.
KINA
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Ulica graniczna” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
BALTYK (ul. Narutowi-

czna 20) „Ziemia drzy” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dla młodz. dozw.
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program Naukowo-Oświatowy” — nr 29/31, EKP nr 36/31. „Ruch wirówy”, „Nauka i technika” nr 18/50. godz. 16, 17, 18, 19, 20; 21.
MŁODA GWARDIA (ul. Legionów 2) dla młodz. „Wesoly jarmark” — godz. 15.30, 18.00, 20.30.
MUZA (ul. Pabianicka 173) „Rodzina Sonnenbrücków”, dod. „Przegląd Kulturalny” nr 2/51 — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
POLONIA (ul. Piotrkowska 67) — „Wielkie nadzieje” — godz. 16, 18, 30, 21 — dozw. od lat 14.
PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego nr 74) — „Ostatni wystrzał”, dod. „Wysięg pokoiu” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.
REKORD (Rzgowska 2) — „Zabawna historia” — dod. „Zaczęło się w Hiszpanii” — godz. 18, 20; dla młodz. niedozw.
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) — dla młodz. —

„Timur i jego drużyna” — dod. „Mały drapecznik słodkich wód” — godz. 18, 20.
ROMA (ul. Rzgowska 89) „Siny kawałki” — dod. „Złoty jeździec” — dozw. od lat 14.
SOJUSZ (Nowe Złotno) — nieczynne.
STYLÓWY (ul. Kilińskiego nr 123) — „Złote jeździec”, dod. „Walka o mistrzostwo” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.
SWIT (Bałucki Rynek) — „Zapora”, dod. „Świat młodych” nr 9/50; godz. 18, 20 — dozw. od lat 7.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Dziewczyna u źródła”, dod. „Przeł. Sport. nr 4/50; godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 7.
WISLA (Daszyńskiego 1) — „Zaharowani”, — dod. „Za naszym przykładem” — godz. 18.30, 20.30; dozw. od lat 7.
WŁOKNIARZ (ulica Próchnika nr 16) „Wędrowki Czarodziejki”, dod. „Krw. leczy”, — godz. 18.30, 20.30 — dozw. od lat 7.
WOLNOŚĆ (ulica Napiórkiowska nr 16) „Córki Chin”, dod. „Czy wiecie że...” — godz. 16, 18, 20 — dozw. od lat 12.
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Skarb” — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

Pracownicy poszukiwani

Wykwalifikowane prądky, obciążaczkę oraz uczniów na przedziałnie, tkaczy-ki oraz uczniów na tkalnicy, biegle maszynistki, robotników gospodarczych i transportowych zatrudniających Pabianickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej nr 3. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny ul. Berlinga nr 3. (1116)

Tokarzy, frezerów, szlifaczy, ślusarzy narzędziowych i stolarzy zatrudni natychmiast Baza Remontów Przemysłu Odzieżowego w Łodzi, ul. Sterlinga 26. Zaszeregowanie wg listki plac metalowców. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna. (1104)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr PIWECKI wewnętrznego płuca, serce przyjmuje 3-7, Piotrkowska 35.
Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne, skórne 7-9-3, Piotrkowska 106.
Doktor LASZEWSKI choroby skórne, wenerologiczne, Więckowskiego 28 7-10, 17-19. (6005)
Dr MARKIEWICZ specjalista, wenerologiczne, skórne, moczopłucne, Piotrkowska 109-6 tel. 138-52.

ZGUBY
ZGUBIONO odcinek wymeldowania i metrykę i kartę meldunkową Cisk Danuta, Napiórkiowskiego 5. (6111)
ZGUBIONO legity. Ubezpieczalni Spół. Kapella Halina Południowa 24.
ZGUBIONO legity. Ubezpieczalni Spółecznej na nazwisko Węclewska Janina. (6107)
ZGUBIONO kartę meldunkową, rzemieślniczą i książeczkę wojskową na nazwisko Jachowicz Roman. (6071)
ZGUBIONO dowód PKP Pastusiek Edward Kilińskiego 46. (6104)
ZGUBIONO kartę konsumenta Zakładów Wojsko wych nr 2 Bielecki Wacław. (6098)
ZGUBIONO zaświadczenie RKU, legity. Zw. Zaw. 2 legity. tramwajowe na nazwisko Żurawicz Henryk.
SKRADZIONO książeczkę wojskową, kartę meldunkową i legity. tramwajową na nazwisko Nowak Edward. (6087)
SKRADZIONO kartę meldunkową, książeczkę wojskową, legity. Zw. Zaw. służbową NOTU, kartę ewakuacyjną stałą przepustkę na nazwisko Romeyko Ludwik. Łódź, ul. Kościuszki 46 C.Z.T.O.R.

ZGUBIONO umowę P.M.T. Ebenheng Henryk Podgórną 25. (6105)
ZGUBIONO legity. Ubezpieczalni Spół. na nazwisko König Helena. (6096)
ZGUBIONO legity. szkolną nr 82 na nazwisko Kowal ski Janusz. (6081)
ZGUBIONO dowód tożsamości nr 863383 nazwisko Oleiniczak Władysław.
ZGUBIONO legity. Związek Zaw. i 2 legity. tramwajowe na nazwisko Jasiński Stanisław. (6068)
ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wraz z portfelem Myjak Jan. (6041)
ZGUBIONO legity. służbową Wytw. Filmów Fabularnych nr 123/116 na nazwisko Drzewicki Józef.
ZGUBIONO teczkę i legitymację szkolną i Technikum Farmaceutycznego Maciejowska Teresa — Brzoskwińska 35. (6124)
SKRADZIONO portfel z legity. Zw. Zaw., kwit po odbiór obrazki i zdjęcia na nazwisko Mordzak Mieczysław Kutno Stalina 31. (6114)
ZGUBIONO kartę meldunkową i zaświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Antonina Stepien. (6112)
ZGUBIONO koncesję elektryczną nr 215 — Tempa Eugeniusz zam. Łódź Kadłubka 6. (6132)

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć Warsztat Mechaniczny „Elasta” wł. Władysław Staroń Łódź, ul. Wójtowska 2 z dniem 1.9.1951 r. (6129)
ZGUBIONO książeczkę wojskową, kartę meldunkową, legity. Ubezpieczalni Spół. na nazwisko Jakubowski Jan. (6130)
ZGUBIONO legity. Ubezpieczalni Spół. na nazwisko Szydłowski Tadeusz.
ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. na nazwisko Chejzral Bronisław. (6136)
ZGUBIONO książeczkę wojskową, legity. rybacką i inne dokumenty na nazwisko Lisicki Aleksander. (6144)
ZGUBIONO prawo jazdy na wóz konny 885 Jęzierski Stanisław, Staro-Sikawska 11. (6152)
SKRADZIONO książeczkę wojskową, legity. Zw. Zaw. tramwajową, kartę meldunkową, zaświadczenie repatriacyjne i szpitalne na nazwisko Prylińska Helena. (6142)
DNIA 29.8.51 r. skradziono zezwolenie i plan na budowę domu mieszkalnego na nazwisko Gwarczyk Wacław Rosanów k Zgierz. (6150)

SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Zawadzka Teresa. Końcesc w. 39. (6157)
SKRADZIONO kartę rejestracyjną, wojskową kartę meldunkową, legity. służbową Pózer Jerzy, Piekary Śl. Inwalidów Wojsko wych 53. (6158)
ZGUBIONO legity. dla rodzin wojskowych nr 000719 Zwolińska Lucyna.
ZGUBIONO wojskowe zaświadczenie dla poborczych i przedpoborczych oraz legity. szkolną i inne dokumenty na nazwisko Dębowski Jan Łódź Pabianicka 65. (6164)
ZGUBIONO kartę meldunkową, odpis wyciągu ludności, legity. Zw. Zaw. na nazwisko Gaworska Zofia. Inż. Skrzywana 15 m. 19. (6170)
ZGUBIONO odcinek zameldowania Sosnowska Czesława Północna 42 m. 4
ZGUBIONO książeczkę wojskową, kartę zameldowania i odcinki zameldowania na nazwisko Karol ski Kazimierz Piotrkowska 271. (6174)
ZGUBIONO wejściówkę pracowniczą. Krzywkowska Halina. Nowoniejska nr 3/38. (6178)

NAUKA I WYCHOW.
URUCHAMIAMY WYŻSZE KURSY RACHUNKOWOSCI I KSEGWOSCI przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Pracowników Przem. Włókienniczego — Łódź, Zeromskiego 74/76. Zapisy i informacje 16-20.
KURSY KROJU MODELLOWANIA najnowszym systemem. Zapisy 14-18 IPR Nawrot 32. (6103)
KURSY kalkulatorów budowlanych oraz kreśleń budowlanych maszynowych instalacji kan-wod. Zapisy IPR, Stalina 7.
KURSY nowoczesnego kroju męskiego i damskiego IPR. Zapisy Stalina 7. (5964)
KURSY kroju, szycia, modelowania IPR zapisy Stalina 7, Swierczewskiego 17 Piotrkowska 69 od godz. 9-16, Zgierska 30a od godz. 9-12, 15-18. (5966)
KURSY SAMOCHODOWO-MOTOCYKLOWE, Kościuszki 68 przyjmują zapisy. (5981)
KURSY Kroju, Szycia, Modelowania IPR. Zapisy Stenikiewicza 89-6. (6002)
ZAPISY na roczny, trzech miesięczny kurs nowoczesnego kroju i modelowania przyjmują IPR Piotrkowska 24-7 w godz. 10-12, 16-18. (1143)

WYGNANIE WŁADCY (33)

W Y D A W C A:
Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”.
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 293-00, Red. Nacz. 125-84, Sekretarz odpowiedzialny 294-78, Dział sportowy 293-95, Dział miejski 114-32, Dział listów 143-80.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.
Prenumerata miesięczna zł 4.05, kwartalna zł 12.15, półroczna zł 24.30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejski na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-cia na okres następny.
Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE



Lawrow wezwał na pomost inżyniera kierującego robotami, — Dłaczego macie w sztolni zaturę powietrze — zapytał.
— Otrzymałmy niskogatunkowy rozpuszczalnik, nie nadający się do robót pod ziemią.
— Wiem o tym i za 16 dni otrzymają



właściwy rozpuszczalnik. Zaszła pomyłka przy wysyłce — wyjaśnił Bierliozin.
— Kacicie radiotelegrafiste zatelegrafować do bazy, by wysłano helikopterem tony rozpuszczalnika — i to natychmiast — polecił inżynierowi Lawrow. Starczy wam na 10 dni?
— Starczy — odrzekł inżynier i udał się do kabiny radiotelegrafisty.



Bierliozin z wściekłości przygryził wargi, gdy Lawrow powiedział do niego z wyrzutem:
— Nie można pozwolić, by ludzie pracowali w takich warunkach.
Rozmowę Lawrowa z Bierliozinem przerwał głośny huk. Goberti przerażony instynktownie skończył do stopni schodów.
— Zapytajcie co się stało — polecił kierownikowi robót Lawrow.



Po chwili kierownik meldował Lawrowowi:
— Z 16 pomostu donoszą, że pompa na 24 odcinku uległa awarii. Nie groźnego. Przybyli już mechanicy i naprawia uszkodzone. Chciał jeszcze coś powiedzieć, ale w tym momencie w sztolni dało się usłyszeć jakiegoś głuche dudnienie. Coś ciężkiego spadło z góry odbijając się o pomosty i ściany.



— Zapytajcie co się stało — polecił kierownikowi robót Lawrow.

SPORT

Gramy z Poznaniem

Atak Spójni z Tomaszowa w reprezentacji Łodzi



Czeka nas ciężka mecz. W dniu otwarcia Spartakiady 8 września odbędzie się w Łodzi towarzyski mecz piłkarski z reprezentacją Poznania. Spotkanie to stać będzie pod znakiem wypróbowania linii ataku Spójni z Tomaszowa. Sekcja Piłki Nożnej ŁKKF stanęła na słusznym stanowisku wyznaczając do reprezentacji graczy z prowincji. Spójnia walczą o wejście do II Ligi odniosła szereg cennych zwycięstw. Gracze Spójni pokonali między innymi drużynę CWKS I B, a więc tym samym zasłużyli na wzięcie i szlachetne wyróżnienie.

Skład reprezentacji Łodzi na mecz z Poznaniem przedstawi się całkiem inaczej niż spodziewaliśmy się.

Przed wszystkim zrezygnowano ze Szczyrzińskiego. W bramce grać będzie Komara.

Na obronie wystąpi niezastąpiona na terenie Łodzi para Włodarczyk-Baran.

Istniał co prawda projekt przesunięcia Barana do linii ataku, ale trzeba być konsekwentnym i skoro Baran w drużynie ligowej gra na obro-

nie, to naszym zdaniem nie za chodzą żadna potrzeba przesunięcia Barana do ataku wówczas gdy w ofensywie z powodzeniem mogą grać młodzi zawodnicy z prowincji.

Linia pomocy to przede wszystkim Urban i Wapiennik.

W ataku jak już wspomnieliśmy grać będą piłkarze Spójni z Tomaszowa. Skoro atak Włodarczyk nie zdaje egzaminu i brak mu dyspozycji strzałowej to rzeczywiście trzeba było sięgnąć po nowe siły. Na boisku w sobotę zobaczymy więc prowincjonalnych mistrzów z Wato-

robskim, Grunertem i Aniołami na czele.

Do reprezentacji Łodzi powołano następujących graczy: Komara, Fredka, Włodarczyka, Barana, Jędrzejczyka, Szymczaka, Urbana, Szymańskiego, Wapiennika, Różyckiego, Marciniaka, Kurowskiego, Wątróbskiego, Grunerta, Anioła, Wędraka i Furgalskiego.

Mecz rozpocznie się o godz. 15.30. Zbiórka zawodników wyznaczona została na godzinę 14.30 na stadionie przy Al. Unii.

Przed meczem zgromadzona publiczność wysłucha transmi-

sji otwarcia Spartakiady z Warszawy.

Jednocześnie przypominamy, że łódzkie uroczystości związane z otwarciem Spartakiady nastąpią w niedzielę. W dniu tym rozegrany zostanie w Łodzi półfinałowy mecz piłkarski o Puchar Polski między Gwardią z Krakowa a Kolejarzem z Warszawy.

Tak więc dwa dni z rzędu będziemy mieć w Łodzi ciekawe mecze piłkarskie, a potem będziemy żyli wrazeniami turnieju bokserskiego i wyścigów kolarskich o mistrzostwo Spartakiady.

W przededniu Spartakiady W piłce ręcznej liczymy na młodzież

Zjemy już Spartakiadę. Za kilka dni w Warszawie i Łodzi rozpocznie się największa dotychczas impreza w Polsce.

Na kortach CWKS rozpoczyna się spotkanie w siatkówce i koszykówce drużyn żeńskich i męskich. Mecze odbywać się będą rano i wieczorem przy świetle elektrycznym.

Do zawodów o miano najlepszej drużyny w Polsce w tych konkurencjach stanie II zrzeseń, a mia nowicie: Spójnia, Kolejarz, Gwardia, CWKS, Ognio, Włókniarz, Budowlani, Górnik, Stal, Unia, AZS i w siatkówce męskiej LZS.

Poszczególne Zrzeszenia przygotowują swych reprezentantów na obozach i mobilizują najsilniejsze składy.

Jak wskazują w tej chwili papierkowe obliczenia najsilniejszą szansę na zajęcie czołowych miejsc w koszykówce męskiej mają: Spójnia, Kolejarz, CWKS i Gwardia.

Te cztery zrzeszenia posiadają najsilniejsze drużyny.

Spójnia oparła swój skład na ośrodkach Gdańska i Łodzi. W drużynie tej wystąpi, aż pięciu reprezentantów naszej drużyny narodowej.

Kolejarze cały ciężar reprezenta-

wania barw złożyli na ośrodku: polski, ostrowski i toruński.

Zespół Gwardii oparty będzie na drużynie krakowskiej Gwardii, na tomiast skład CWKS w tej chwili owilany jest mgiełką tajemnicy.

Nie należy jednak przesądzać sprawy co do końcowej kolejności zrzeseń, bo takie drużyny jak Włókniarz i Ognio mogą sprawić nam jedną niespodziankę.

W koszykówce kobiecej trudno jest przewidzieć która z drużyn zajmie pierwsze miejsce, jednak na podstawie dotychczasowych spraszeń i tu zarysowała się wyraźna czołówka w skład której wchodzi: AZS, Spójnia, Gwardia i Kolejarz. AZS, Spójnia i Kolejarz bazować będą na drużynach warszawskich a Gwardia tak samo jak i w męskim koszu oprze swój skład na ośrodku krakowskim.

W siatkówce męskiej CWKS, Gwardia, AZS i Kolejarz oto zespoły, które nie powinny sprawić zawodu swym zwolennikom i dojść bez żadnych przeszkód do grupy finałowej. Bezwzględnie najpoważniejszym kandydatem na pierwsze miejsce jest AZS.

W siatkówce kobiecej znowu cztery zrzeszenia, które przodują w Polsce: Unia, AZS, Kolejarz i Spójnia rozegrają między sobą na pewno zacięty pojedynek, bo stawka jest wysoka, a umiejętności prawie wszędzie jednakowe.

W szczególności nasze czołowe zespoły, ale to wcale nie znaczy, że nasze zespoły oparte wyłącznie na młodzieży nie będą stawać twardego oporu czołówce, przeciwnie liczymy na młodzież, liczymy na ich ambicję i umiejęt-

ności i jesteśmy pewni, że potrafi ona nawiązać równorzędną walkę z czołówką.

Sędzią głównym Spartakiady w siatkówce i koszykówce będzie do brze znany w kraju i za granicą Czmocho. Jako jego zastępców wyznaczono: do spraw koszykówki — Maleszewskiego, a do spraw siatkówki Ujme.

Ogółem na Spartakiadzie, odbędzie się 139 spotkań w siatkówce i koszykówce.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Bilety sprzedawane będą w punktach miasta a mianowicie w MDK przy ul. Traugutta 3 i w ZKS Włókniarz przy ul. Piotrkowskiej 272a.

NASZ felieton

Niebezpieczna „stonoga”

I.

Miejsce akcji: Okolice domu nr 30 przy ul. Zgierskiej.

Czas akcji: Pewnego dnia.

— Pani Matecka, chodź pani do kina.

— Nie mogę, kochana pani Paluszkowa, pończochy dają. Idę w kolejkę.

— Dają? Naprawdę? To może i ja pójdę?

— No, pewnie, kino nie ucieknie, a pończochy nie będzie...

II.

Miejsce akcji: Tamże.

Czas akcji: Następnego dnia.

— Dokąd pani Matecka tak leci. Chciałam chwilę pogadać o komitecie domowym, bo to...

— Co mi sąsiadka w takiej chwili z jakimś komitetem wyjeżdża. Przecież widzi sąsiadka, że nie mam czasu.

— A co się stało?

— Nic, pończochy dają.

— Gdzie?

— W spółdzielni. Chodź pani, bo nie będzie...

III.

Miejsce akcji: Tamże.

Czas akcji: Pewnego dnia.

— Odsuń się pan, przecież

pan widzi, że się człowiekowi śpieszy.

— A dokądże to, pani Matecka? Czy nie po pończochy?

— Jakbyś pan wiedział. Daję. No, idzie pan? Kupisz pan dla żony.

— Nie, kupilem wczoraj.

— To co? Zaskoczi panu jeszcze jedna para? Jak pan nie potrzebujesz, to ja odkupię. Predko, bo zabraknie.

IV.

Miejsce akcji: Mieszkanie nr 27 przy ul. Zgierskiej nr 30 — Agnieszki Mateckiej.

Czas: Najwyższy.

— „98, 99, 100, 101, 102. Sto dwie pary. Czy to już wszystkie?”

— Jest jeszcze jedna sztuka, panie posterunkowy, ale bez pary.

— Proszę to zabrać. I te 29 par skarpet też. I jeszcze te kilka kuponów materiału. Pójdzie pani z nami.

— Na długo? Dokąd? Za co?..

EPILOG

— „Na trzy miesiące. Do obozu pracy. Za nieuczciwe czynności, mogące wywołać zwykłą cen i chwilowy brak artykułów pierwszej potrzeby.

ABBE.

GŁOSY i odgłosy

A może tak barierkę?

Przy skrzyżowaniu ul. Zachodniej z ul. Obr. Stalingradu linia tramwajowa zachodzi prawie na chodnik.

Czy nie możnaby w tym miejscu dla zabezpieczenia przechodniów przed wypadkiem ustawić barierki?

Widziałem takie barierki zabezpieczające w Katowicach, Krakowie i Warszawie. Wyglądają całkiem estetycznie.

(2510 Us) A. Os.

DZIENNIK „Pomoc”

BLOK 487 WYBRAŁ WĘGIEL W 80 PROC.

„Jaki jest główny cel nowego systemu rozprowadzania węgla” — notatką pod takim tytułem wskazywaliśmy na nie dociągnięcia komitetu blokowego nr 487 przy rozdziale węgla.

Prezydium DRN Łódź-Północ informuje nas, że przewodem nicząca w/w komitetu istotnie zaniedbała akcję rozdziału węgla, toteż kierownictwo akcji przejęła sekretarka komitetu blokowego, ob. Wawrzyniak. W chwili obecnej blok nr 487 został zaopatrzony w węgiel w 80 procentach.

(2528 PRZ)

PRAWNIK radzi

M. Górski w Łowiczu. — Z listu Pani Winiłki, że przysługuje jej prawo do wniesienia pozwu w tym celu należności zmarłego męża pa ni za pracę, a w szczególności za 3-miesięczne odszkodowanie. By zabezpieczyć się przed zarzutem braku tzw. legitymacji czynnej (uprawnienia występowania jako strony powodowej) w procesie) proszę równocześnie wystąpić w Sądzie Powiatowym o stwierdzenie praw spadkowych po zmarłym mężu — w trybie postępowania niespornego. (2287 LPS)

(2571 IN)

Lokatorzy domu Wieckowskiego 29 — W najbliższym czasie dom Wasz zostanie objęty remontem.

A. Kasprzak — Odpis listu prze stałymi do Dyr. PKS (2552 KT)

Mieszkańcy ul. Milionowej i Na piórkowskiej — Ułożenie chodnika na tych ulicach nastąpi w bieżącym sezonie w czasie późniejszym. (2558 MRB)

H. Górski. — Podajemy adres zespołu: Otrębusy woj. warszawskie, dyrekcja zespołu „Mazowiec” (Karoliński pałac). (2571 IN)

„Wypuścić komunistów — krzykliwi ludzie z chodników. — Wypuścić ich, wypuścić.” Ludzie zaczęli mieszać się z policjantami, zbliżając się ku więziom.

Zaskoczeni i speszeni takim obrotem sprawy policjanci opuścili karabiny do nogi. Więżniowie, ośmieleni postawą publiczności, parli naprzód nie zważając już na nich.

Było już późno, gdy przyszedłem do wsi Stare Górcze, za Urlichowem. Sołtys, pan Wasiel, natychmiast zaczął wykonywać moje polecenia, gdy kazałem mu zwołać ludność do sypania szańców. Przechodzących żołnierzy poprosiłem, by zostali z mną dla dodania powagi naszej akcji, co też i uczynili. Helena Tomaszewska znana była oddawna w okolicy jako działaczka komunistyczna. Na jej wezwanie nie stawił się tylko ze Starych Górcz, ale i z kolonii Górcze, z Grot i z Chrzanowa. Na przecieciu szosy Górczewskiej z szosą Grotowska, biegnącą do Boernerowa, kopaliśmy dnia 8 września rów przeciwzwołgowy i stawialiśmy barykadę z kamieniami.

Podobnie jak na naszym odcinku, i na innych arteriach wylotowych wyrastały barykady. Nim ukończono je — już trzeba było odparować ataki wroga. Tego samego dnia, tzn. 8 września, robotnicza ludność Warszawy zmobilizowana do walki przez komunistów odparła wraz z żołnierzami natarcie hitlerowskich czołgów na barykady, wzniesione na ulicy Grójeckiej i na ulicy Wolskiej, przy wale Sowińskiego. Sukces ten zagrzał do obrony całą ludność stolicy i zmusił czynniki oficjalne do wydania zarządzeń obronnych.

Jednak przy Wenecji

Wiele było najrozmaitszych projektów co do wyboru trasy wyścigu kolarskiego Spartakiady.

Ostatecznie postanowiono, że start ostry znajdować się będzie przy Parku Wenecja na ul. Pabianickiej. Natomiast półmetek wyznaczony został 10 km za Białską mi przed Opatówkiem.

Dystans wynosił równo 200 km. Kolarze nie pojedą więc do Kalisza.

Zdobyli SPO

Rada Koła Sportowego „Techno zbytu” przy Centrali Zbytu Artykułów Technicznych zorganizowała imprezę masową pod tytułem „Igrzyska Sportowe Centrali Zbytu pod hasłem zdobywamy od znakę SPO.

Imprezę tę można uważać za rzeczywiste udaną albowiem na ogólny stan 155 osób pracujących w Centrali Zbytu 142 osoby brały udział w igrzyskach, z czego 98 wykonało wszystkie konkurencje przewidziane dla zdobycia odznaki SPO, a 64 osoby uzyskały wymagane minima, a tym samym i odznaki.

Zwycięzcy poszczególnych konkurencji punktowanych przedstawiają się jak niżej:

Bieg 60 m Chwałba, 100 m — Wójcik, 500 m — Chwałba, 1000 m — Muzoif.

Skok w dal kobiet — Kibińska mężczyzn — Kozłowski.

Rzut granatem kobiet — Rymkiewicz, mężczyzn — Kozłowski.

Strzelanie kobiet — Podmunička mężczyzn — Dąbkowski.

Wszystkie zdobywczy pierwszych trzech i trzecich miejsc otrzymały dyplomy oraz szereg cennych nagród.

Najmłodszą zawodniczką igrzysk a zarazem zdobywczynią odznaki BSPO okazała się 15-letnia Rumowska, natomiast najstarszym zawodnikiem, który zdobył odznakę SPO, okazał się 61-letni Wróblewski.

W dniu 1 września znajdowałem się w tak zwanym Areszcie Centralnym, w Warszawie przy ul. Daniłowiczowskiej.

Pierwsze bomby, jakie spadły na Warszawę, zawiadomiły nas o wybuchu wojny. Parę godzin upłynęło w nieokreślonym oczekiwaniu na jakieś wydarzenie.

— Towarzyszu Ochab — nadszedł dzień wprowadzenia w życie naszych zapowiedzi. Winniśmy natychmiast zgłosić się do wojska.

— Ochab skinął głową, jak gdyby znajdując w tych słowach potwierdzenie słuszności swoich decyzji i odbicie ogólnych nastrojów.

— Już pisałem do „Zetki”¹. Odpowiedzi nie ma. Komunikacja przerwana — powiedział.

— Czy będziemy czekać?

— Nie. Zgłosimy się i o dokonany faktce zawiadomimy „Zetkę”¹ oraz pozostałe cele. Usiedliśmy do stołu celem odbycia zebrania. Raz jeszcze potwierdziliśmy naszą wolę domaganą się dopuszczenia nas do walki z najeźdźcą.

Ochab zaalarmował strażnika i zażądał od niego materiałów piśmiennych. Ten zaproponował, by pisać na korytarzu, przy jego stoliku. Zgodziliśmy się. Kolejno wychodząc z celi pisaliśmy żądanie natychmiastowego wzięcia nas do armii. Na korytarzu wyższego piętra, przy balustradzie, oddziałowy Szablowski uparcie patrzył na nas usiłował odczytać nasze myśli. Wynika kwestia jakości papieru, na którym piszemy, potem stalówka jest coś

¹ „Zetka” — Zarząd Komuny — zakonsprowane kierownictwo więźniów politycznych.

KAZIMIERZ GOSTYŃSKI

„Komuniści na front”

nie bardzo, wreszcie ostatni towarzysz naszej celi napisał zgłoszenie.

Pół godziny później cała Komuna centralniacka czyni to samo. Mija dzień za dniem w niecierpliwym oczekiwaniu. Pożary rzucały łuny poprzez kraty naszych cel. Zaczęto zwalniać kryminalnych. Wchodzącego oddziałowego „Kocika” pytamy, z czym przyszedł. „Chwilowo z obiadem” — odpowiada i zniżając głos, tonem jakby chciał wywrzeć wrażenie, że zdradza wielką tajemnicę służbową; „Panowie, ja wam mówię, będzie amnestia, pójdziecie na front.” Wreszcie administracja oświadcza, że nie jesteśmy potrzebni. „Przed wszystkim załatwimy się z wami” — dodał któryś z wyższych funkcjonariuszy. W komunie zawrzało: zdrada narodowa.

Nocą z 6 na 7 września Niemcy podeszli tak blisko pod Warszawę że sanacyjne władze ogarnęła ostateczna panika. Straż więzienna opuściła miasto zostawiając nas pod kluczem na żer hitlerowcom. Ale wówczas drgnęło serce stolicy która postanowiła się bronić. Gdyśmy się raniem zbudzili o niczym nie wiedząc jeszcze, usłyszeliśmy kilka okrzyków z ulicy. Po czym na 5 piętrze na oddziale małaletnich przestępców rozległ się wrzask i łomot. Od-

bandy i wyznaczono miejsca startu i mety.

Zdania kolarzy co do toru są podzielone. Jedni uwarzą, że tor całkowicie odpowiada wymaganiom stawianym przez zawodników. Inni natomiast mają pewne zastrzeżenia co do lewego wirażu, który mówiąc językiem sportowym nieco prasuje. Przy pierwszym starcie będzie można dopiero ustalić ostatecznie opinie o torze. W każdym bądź razie nie będzie on gorszy od torów w Kaliszu, Krakowie czy Wrocławiu.

Właśnie w tym momencie, gdy przyszedłem do wsi Stare Górcze, za Urlichowem. Sołtys, pan Wasiel, natychmiast zaczął wykonywać moje polecenia, gdy kazałem mu zwołać ludność do sypania szańców. Przechodzących żołnierzy poprosiłem, by zostali z mną dla dodania powagi naszej akcji, co też i uczynili. Helena Tomaszewska znana była oddawna w okolicy jako działaczka komunistyczna. Na jej wezwanie nie stawił się tylko ze Starych Górcz, ale i z kolonii Górcze, z Grot i z Chrzanowa. Na przecieciu szosy Górczewskiej z szosą Grotowska, biegnącą do Boernerowa, kopaliśmy dnia 8 września rów przeciwzwołgowy i stawialiśmy barykadę z kamieniami.

Podobnie jak na naszym odcinku, i na innych arteriach wylotowych wyrastały barykady. Nim ukończono je — już trzeba było odparować ataki wroga. Tego samego dnia, tzn. 8 września, robotnicza ludność Warszawy zmobilizowana do walki przez komunistów odparła wraz z żołnierzami natarcie hitlerowskich czołgów na barykady, wzniesione na ulicy Grójeckiej i na ulicy Wolskiej, przy wale Sowińskiego. Sukces ten zagrzał do obrony całą ludność stolicy i zmusił czynniki oficjalne do wydania zarządzeń obronnych.

— Idziemy bronić Warszawy. Jeśli chcecie przysłużyć się faszystom — strzelajcie — powiedział z mocą Edward Ochab.

— Idziemy bronić Warszawy. Jeśli chcecie przysłużyć się faszystom — strzelajcie — powiedział z mocą Edward Ochab.

— Idziemy bronić Warszawy. Jeśli chcecie przysłużyć się faszystom — strzelajcie — powiedział z mocą Edward Ochab.

— Idziemy bronić Warszawy. Jeśli chcecie przysłużyć się faszystom — strzelajcie — powiedział z mocą Edward Ochab.

— Idziemy bronić Warszawy. Jeśli chcecie przysłużyć się faszystom — strzelajcie — powiedział z mocą Edward Ochab.